



Warszawa, 10 września 2014 roku

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

*Marek Michalak*

ZSR/500/10/2014/KCH

**Pan**

**Marek Biernacki**

**Minister Sprawiedliwości**

*Szanowny Panie Ministrze,*

po raz kolejny zwracam uwagę Pana Ministra na problematykę wysłuchiwanie małoletnich przez sąd w postępowaniu cywilnym, uprzednio sygnalizowaną w wystąpieniu z 23 marca 2012 roku (sygn. ZSR/500/5/2012/KCH).

W przedstawionych wówczas spostrzeżeniach, zwracałem uwagę na konieczność poszanowania prawa dziecka do wyrażania własnych poglądów oraz zagwarantowania małoletniemu możliwości przedstawiania własnego zdania w sprawach, które go dotyczą. Prawo to zostało zagwarantowane dziecku na gruncie prawa międzynarodowego i polskiego, w szczególności w art. 12 Konwencji o prawach dziecka oraz art. 72 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a konkretyzacją tego prawa są przewidziane przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 95 § 4) oraz Kodeksu postępowania cywilnego (art. 216<sup>1</sup> i art. 576) zasady dotyczące wysłuchania dziecka.

Należy podkreślić, że na przestrzeni ostatnich dwóch lat, w kwestii wysłuchania dziecka w sprawach rozwodowych, jak również ściśle opiekuńczych, praktyczna realizacja tego prawa nie uległa znaczącej poprawie. Wciąż problemem pozostaje sporadyczne wysłuchiwanie zdania dziecka oraz brak określenia warunków do przeprowadzania powyższej czynności procesowej.

W tym kontekście, zwracam również uwagę na możliwość i konieczność szerszego wykorzystywania przez sędziów przyjaznych pokoi przesłuchań w procedurze cywilnej,



25 lat Konwencji  
o Prawach Dziecka

sprawach rodzinnych i nieletnich - na wzór postępowania karnego. Pozytywnie bowiem należy oceniać nowelizację Kodeksu postępowania karnego (ustawa z dnia 13 czerwca 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego<sup>1</sup>), która wchodząc w życie 27 stycznia 2014 roku, wprowadziła obligatoryjne przesłuchiwanie większości małoletnich dzieci uczestniczących w postępowaniu karnym w charakterze świadka/pokrzywdzonego w specjalnie przygotowanych do tego pomieszczeniach.

Jeszcze kilka lat temu, konieczność wysłuchania dziecka *de facto* na sali posiedzeń – po jej opuszczeniu przez rodziców i świadków – można było uznać za usprawiedliwione, ze względu na brak faktycznych możliwości organizacyjnych w tym zakresie. Wydaje się jednak, że po wprowadzeniu obligatoryjnego przesłuchiwania małoletnich w warunkach przyjaznych w postępowaniu karnym, nic nie stoi na przeszkodzie, aby również sędziowie orzekający w wydziałach cywilnych oraz rodzinnych i nieletnich wysłuchiwali małoletnich w takich warunkach.

Podzielając stanowisko Pana Ministra, że z przyjaznych pokoi przesłuchań coraz częściej korzystają także sędziowie orzekający w wydziałach cywilnych, rodzinnych i nieletnich (wykonując czynności z udziałem małoletnich świadków lub pokrzywdzonych, a także wysłuchując dzieci w trybie art. 216<sup>1</sup> i art. 576 k.p.c.), należy zwrócić uwagę, że nie jest to praktyka powszechna, gwarantująca pełniejsze przestrzeganie praw dziecka w procesie.

Przyjazne pokoje przesłuchań są tworzone głównie po to, by zapewnić dzieciom możliwość udziału w postępowaniu sądowym, bez konieczności narażania ich na dodatkowe przykre przeżycia i stres. Dają również możliwość zgromadzenia wartościowego i obszernego materiału dowodowego. Każdy z tych pokoi – mimo, że ich standardy są często różne i wciąż niezadowolające – gwarantuje lepsze warunki przesłuchania niż sala sądowa, czy nieprzeznaczony do tego gabinet sędziowski. Wydaje się, że w Polsce nie brakuje już pomieszczeń, w których można przeprowadzić czynność przesłuchania/wysłuchania w warunkach przyjaznych, jednak ciągłym problemem pozostaje ich nieużytkowanie.

Z doświadczenia Biura Rzecznika Praw Dziecka wynika, że unikanie przez sędziów czynności wysłuchania dziecka w przyjaznym pokoju może wynikać z wielu przyczyn, wśród których można wskazać na: nieznajomość procedur, nieznajomość psychiki dziecka, braku odpowiedniej wiedzy jak z dzieckiem rozmawiać oraz obawy przed prawidłowym przeprowadzeniem samej czynności. W piśmiennictwie zwraca się również uwagę na niechęć do opuszczania budynku sądu, brak wiary sędziów w prowadzenie czynności w warunkach

---

<sup>1</sup> Dz.U.2013.849.

przyjaznych, lecz również na zwykły oportunizm.<sup>2</sup> Postępowanie niezgodne z dobrem dziecka może wynikać również ze złych przyzwyczajęń i niechęci do wprowadzenia zmian. Często praktyką, niemającą uzasadnienia jest odstępowanie przez sędziów od tej czynności z powołaniem na wcześniejsze wysłuchanie dziecka np. w Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno-Konsultacyjnym lub przez kuratora. Uważam, że żadna z powyższych przyczyn nie może być powodem usprawiedliwienia tej praktyki.

Jestem przekonany, że brak odpowiednich regulacji w tym przedmiocie, nie przyczyni się do zdecydowanej zmiany w tym zakresie.

Z tego względu, mając na uwadze, że Ministerstwo Sprawiedliwości podejmuje starania zmierzające do zabezpieczania sytuacji dziecka w procedurach sądowych, w tym tworzenia nowych przyjaznych pokoi przesłuchań, działając na podstawie art. 10a ust. 1 ustawy z 6 stycznia 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6 poz. 69 z późn. zm.), proszę o poinformowanie o działaniach podjętych na rzecz propagowania idei przyjaznego wysłuchiwanie dzieci w toku postępowań cywilnych rodzinnych i nieletnich oraz wykorzystania tych pomieszczeń w praktyce, jak również o podjęcie prac nad prawnym uregulowaniem kwestii wysłuchania dziecka w warunkach przyjaznych w powyższych procedurach.

Z wyrazami szacunku  
Marek Rychert

---

<sup>2</sup> A. Augustyniak, M. Rychert, *Przyjazne pokoje przesłuchań dzieci. Choć niezbędne, dlaczego niewykorzystywane?*, Na wokandzie 2011, nr 10.